Sygn. akt I ACa 39/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Nowicki
Sędziowie:	SSA Jerzy Geisler SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa ***B. K. (1)***; ***S. K.***

przeciwko ***Z. K. (1)***

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 września 2012 r., sygn. akt I C 993/10

1. ***oddala apelację,***

2. ***zasądza od powodów na rzecz pozwanego 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

/-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ J. Nowicki /-/ J. Geisler

Sygn. akt I ACa 39/13

UZASADNIENIE

Powodowie B. K. (1) i S. K. w pozwie z dnia 30 listopada 2009 r. domagali się zobowiązania pozwanego Z. K. (1) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na ich rzecz własności nieruchomości położonych w B. J., stanowiących działki nr (...), objętych księgami wieczystymi odpowiednio: Kw nr (...), Kw nr (...), Kw nr (...) i Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Gnieźnie, a na powoda dodatkowo nieruchomości położonej w B. J., O. (...) objętej księgą wieczystą Kw nr (...) tegoż Sądu.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. K. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Ostatecznie powodowie wnieśli o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o treści jak w pozwie zaznaczając, że roszczenie jest uzasadnione zarówno w świetle przepisów regulujących odwołanie darowizny, jak i bezpodstawne wzbogacenie. Podnieśli, że o rażącej niewdzięczności pozwanego świadczą: 1) zaniechanie pracy na gospodarstwie rolnym i opieki powodami, 2) zerwanie kontaktów z powodami i uniemożliwienie im kontaktu z wnukami, 3) naruszenie substancji gospodarstwa przez jego częściową sprzedaż, dzierżawę i darowiznę.

Wyrokiem z dnia 19 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powodowie B. K. (1) i S. K. byli właścicielami –na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej - nieruchomości położonych w B. J., stanowiących działki nr (...), objętych księgami wieczystymi odpowiednio: Kw nr (...), Kw nr (...), Kw nr (...) Kw nr (...) Sądu Rejonowego w Gnieźnie. Powód był nadto właścicielem nieruchomości położonej w B. J., O. (...), objętej księgą wieczystą Kw nr (...) tegoż Sądu. Nieruchomości te o łącznej powierzchni około 20 ha wraz z siedliskiem stanowiły zorganizowaną całość, powodowie prowadzili na nich gospodarstwo rolne.

Powodowie mają pięcioro dzieci: pozwanego Z. K. (1), żonatego z M. K., P. K. (1), żonatego z A. K. (1), I. W. zamężną z T. W., B. K. (2), zamężną z P. K. (2) oraz K. G..

W 2004 r. powodowie, w związku ze starszym wiekiem, kierując się chęcią zapewnienia sobie opieki na starość i wsparcia w razie choroby, a jednocześnie w związku z zamiarem ubiegania się przez B. K. (1) o przyznanie renty strukturalnej zdecydowali się przekazać gospodarstwo rolne w B. pozwanemu. W ocenie powodów, taka decyzja gwarantowała przekazanie roli osobie posiadającej kompetencje do jej uprawy (pozwany wraz z żoną ukończyli studia ogrodnicze na Akademii Rolniczej w P.) a jednocześnie zapewniała, że gospodarstwo nie ulegnie rozdrobnieniu. Pozwany wyraził zgodę na przejęcie gospodarstwa, planując przebranżowić gospodarstwo z produkcji rolnej na ogrodniczą, zgodnie z ukończonym kierunkiem studiów.

Pozwany planował rozpocząć uprawę pomidorów i w tym celu wybudować szklarnię o powierzchni ok. 2-3.000 m^2. Zamierzał przy tym skorzystać z pomocy rodziców swojej żony, M. K., którzy zajmowali się sprowadzaniem i montażem szklarni, a także pośredniczyli w eksporcie pomidorów do Holandii, gdzie posiadali kontakty handlowe. Teściowie pozwanego byli gotowi zorganizować dostawę stosownej konstrukcji po kosztach, jak również zapewnić kontakt z odbiorcą w Holandii, który gwarantował stały odbiór pomidorów przez 5 lat. Pozwany szacował koszt postawienia oranżerii na ok. 250.000 zł oraz koszt założenia plantacji i całego cyklu produkcyjnego na 100.000 zł, przy czym inwestycję zamierzał sfinansować z kredytu, a około 40-50% jej wartości odzyskać dzięki dopłatom z funduszy europejskich. Pozwany przedstawił swoje plany w zarysie rodzicom.

Po absolutorium pozwanego i jego żony odbyło się spotkanie powodów z pozwanym i rodzicami M. K., podczas którego omawiana była kwestia budowy szklarni. Powodowie byli zainteresowani przedstawianym pomysłem.

W lipcu 2004 r. odbyło się spotkanie rodzinne, w którym wzięli udział powodowie B. K. (1) i S. K. oraz ich dzieci wraz z małżonkami, w tym pozwany z żoną. Miało na celu definitywne podjęcie decyzji co do wyboru następcy, który przejmie gospodarstwo rolne powodów. Ponieważ pozwany wyraził wolę prowadzenia gospodarstwa i miał ku temu kompetencje, jak również zadeklarował, że będzie się opiekował rodzicami, pozostałe rodzeństwo przystało na tę propozycję. Na spotkaniu pozwany poinformował o swoich planach uprawy pomidorów. Zebrani poparli jego zamierzenia.

Krótko później w sierpniu 2004 r. pozwany wraz z żoną przeprowadził się do rodziców do B.. Okazało się jednak, że nadal zamieszkuje tam brat pozwanego P. K. (1) wraz z żoną i dziećmi, mimo że powódka zobowiązała się wcześniej poinformować go o konieczności wyprowadzki. W domu panowały trudne warunki lokalowe. Pozwany wraz z rodziną

zajął 2 pokoje, natomiast kuchnia i łazienka były wspólne dla trzech rodzin, tj. pozwanego z rodziną, jego brata P. K. (1) z rodziną oraz powodów.

Pozwany chciał zaadaptować 3 pomieszczenia w podpiwniczeniu na cele mieszkalne. Jednak, gdy zaczął je porządkować powodowie wyrazili swoją dezaprobatę, wskazując że część rzeczy, które zamierza stamtąd usunąć, jest im potrzebna. W związku z tym pozwany odstąpił od planów adaptacji. Trudna sytuacja lokalowa powodowała, że relacje pozwanego z bratem pogarszały się. Pojawił się również konflikt między pozwanym i jego żoną a P. K. (1), który nie chciał uczestniczyć w kosztach utrzymania mieszkania.

Nerwowa sytuacja negatywnie odbijała się na stanie zdrowia żony pozwanego, M. K., która była wówczas w ciąży. Pozwany, chcąc zapewnić żonie spokój, skorzystał wówczas, tj. we wrześniu 2004 r., z propozycji swojej siostry I. W., zamieszkałej w (...), tj. w odległości 5 km od domu rodziców. Siostra udostępniła mu część domu, którą zaadaptował na potrzeby rodziny i przeprowadził się tam wraz z żoną.

Pozwany przejeżdżał wówczas codziennie rano na gospodarstwo w B., pracował na nim. Generalnie utrzymywał dotychczasowy sposób uprawy, wprowadzając jednak pewne zmiany np. dodatkowo uprawę rzepaku. Relacje między pozwanym a powodami były wówczas dobre. Powód był dumny z syna i cieszył się, że prawidłowo prowadzi gospodarstwo.

Pozwany namawiał ojca do prawnego uregulowania kwestii przekazania gospodarstwa, chcąc ubiegać się o dofinansowanie w ramach programu „Młody rolnik".

Ostatecznie w dniu 23 marca 2005 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę darowizny w trybie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich (Dz. U. z 2004 r. Nr 114, poz. 1191 ze zm.). Na jej podstawie powodowie przenieśli na rzecz pozwanego jako następcy, do jego majątku osobistego, własność nieruchomości objętych księgami wieczystymi Kw nr (...). Pozwany zapewnił, że będzie prowadził gospodarstwo rolne przez okres co najmniej 5 lat, co było warunkiem przyznania jego ojcu renty strukturalnej. Pozwany ustanowił również na rzecz powodów dożywotnie, bezpłatne prawo użytkowania przedmiotu darowizny z możliwością swobodnego poruszania się po całej nieruchomości oraz korzystania z parteru budynku mieszkalnego zlokalizowanego na nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw nr (...). Nadto zobowiązał się zapewnić rodzicom swobodny dostęp do prądu, wody i ogrzewania oraz pokryć koszty pogrzebu zgodnie z miejscowym zwyczajem a także zapewnić im sprawowanie opieki w chorobie.

Krótko później pozwany rozpoczął realizację czynności, mających na celu budowę szklarni. Uzyskał od teściów kosztorys, skontaktował się też m.in. ze swoim wujkiem, który był architektem i miał przygotować rysunek techniczny szklarni dla przyjętej przez pozwanego powierzchni 2.000 m^2. Pozwany uważał tę wielkość za optymalną, ponieważ nie miał rozpoczynać uprawy na zbyt dużej powierzchni, a jednocześnie w mniejszej skali inwestycja byłaby nieopłacalna. Wystąpił też o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

W dniu 3 listopada 2005 r. Burmistrz Gminy K. na wniosek pozwanego wydał decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji w postaci szklarni. Powód wyraził wówczas dezaprobatę planów pozwanego, nie godził się na zaciągniecie kredytu, którego zabezpieczeniem byłyby hipoteki ustanowione na gruntach wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, groził, że wpłynie to negatywnie na stan zdrowia jego i powódki. B. K. (1) zwracał zwanemu uwagę, że uprawa pomidorów jest nieopłacalna, o czym miało świadczyć wiele tych szklarni, które nie były wykorzystywane. Podawał też w wątpliwość możliwość udzielenia znacznego kredytu. Powód mówił synowi, aby założył szklarnię na 3-5 arach, pozwany powoływał się tymczasem na wcześniejsze ustalenia, wskazywał, że inwestycja będzie realizacją jego zamierzeń, pozwoli wyspecjalizować gospodarstwo i w ten sposób umożliwi osiągnięcie większych zysków. Jego argumenty nie spotkały się ze zrozumieniem powodów. Powód i powódka jednoznacznie wyrazili swój sprzeciw i brak zgody na budowę oranżerii.

Pozwany liczył się z ich zdaniem, nie chciał się sprzeciwiać ich woli i robić rodzicom przykrości. W związku z tym postanowił rozwijać gospodarstwo bez większych nakładów finansowych. Powód ingerował jednak w jego decyzje, bądź to nie wyrażając zgody na określone działania np. rozszerzenie uprawy truskawek, ukierunkowanie gospodarstwa, bądź to wpływając na niego, aby odstąpił od określonych planów. Pozwany rozumiał, że nie jest w stanie prowadzić gospodarstwa w zamierzony przez siebie sposób i podejmować samodzielnie niezależnych decyzji.

W międzyczasie pogorszyły się relacje pozwanego z żoną. M. K. była niezadowolona z obrotu spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa, przytłaczała ją niechęć powodów do zmian, torpedowanie pomysłów pozwanego i postępująca stagnacja. Miała większe ambicje i potrzeby, zależało jej na rozwoju, a jednocześnie miała poczucie, że w B. wraz z mężem niczego nie osiągną. Podjęła decyzję o rozpoczęciu drugich studiów na Akademii Medycznej w P. w kierunku położnictwo w trybie dziennym. Powodowie chłodno przyjęli jej decyzję, uważając, że powinna pozostać w domu z dziećmi. M. K. miała żal do pozwanego, że nie potrafi bronić swej decyzji i przeforsować jej nawet wbrew rodzicom. Ostatecznie zdecydowała się na opuszczenie B.. Małżeństwo pozwanego przeżywało kryzys.

W związku z tym pozwany rozpoczął poszukiwania innej pracy. W maju 2008 r. otrzymał od kolegi informację o możliwości ubiegania się o zatrudnienie w banku. Zgłosił się w czerwcu 2008 r. został przyjęty na szkolenie wstępne. Poinformował o tym fakcie powodów, zapewniając ich, że załatwi opiekę nad gospodarstwem i pomoc w czasie żniw.

Uzgodnił też ze swoim wujkiem, że ten zajmie się uprawą do 2010 r., kiedy upływał okres 5 lat w którym następca musiał prowadzić działalność rolniczą, aby rolnik przekazujący gospodarstwo nie został pozbawiony renty strukturalnej. Jednak powodowie nie wyrazili na to zgody, powód obawiał się wyjałowienia ziemi przez brata powódki. W związku z tym pozwany poprosił o pomoc podczas żniw swego brata, P. K. (1) oraz uiścił mu stosowne wynagrodzenie.

W dniu 15 sierpnia 2008 r. pozwany wraz z rodziną wyprowadził się do P., gdzie podjął pracę w banku. W P. pozwany kilkukrotnie zmieniał adres. Nie poinformował o swoim adresie zamieszkania powodów, jednak członkowie rodziny nadal posiadali wiedzę o numerze telefonu, którego nie zmieniał. Nadto B. K. (2) posiadała adres mailowy pozwanego. Początkowo pozwany odwiedzał rodziców w B., powodowie przekazywali mu też korespondencję, czy wnioski o dopłaty bezpośrednie z UE. Później zwany pojawiał się już rzadko: na Boże Narodzenie 2008 r., na Dzień Kobiet w 2009 r. Za każdym razem był przyjmowany chłodno. Po wyprowadzce z B. pozwany utrzymywał kontakt z rodzeństwem i rodzicami. K. rozmawiał telefonicznie z siostrą K. G., utrzymywał kontakt mailowy i telefoniczny z siostrą B. S., dochodziło też do spotkań podczas uroczystości rodzinnych. Pozwany i powodowie byli wspólnie obecni latem 2009 r. na I Komunii A.. W lipcu 2009 r. odbyła się uroczystość okazji 18-tych urodzin wnuczki powodów, na której również byli obecni powodowie i pozwany.

Po wyprowadzce z B. pozwany nigdy wprost nie deklarował, że wróci na gospodarstwo.

W październiku 2009 r. siostra pozwanego K. G. skontaktowała się z nim telefonicznie i poprosiła o spotkanie informując, że pisze pracę na temat marketingu w mbankach i poszukuje materiałów. Pozwany poinformował ją o swoim miejscu pracy, w tym następnie odwiedziła go siostra. Pozwany przekazał jej materiały do pracy. Podczas rozmowy nie była podejmowana kwestia deklaracji co do powrotu na gospodarstwo.

Chcąc uregulować kwestię opieki nad gospodarstwem w marcu 2010 r. pozwany spotkał się z bratem P. K. (1). Zaproponował mu darowiznę połowy gospodarstwa. P. K. (1) wstępnie wyraził wolę przejęcia gospodarstwa, jednak wskazał, że nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów notarialnych. Pozwany polecił mu zorganizować środki, jednak ostatecznie brat nie zgłosił się do niego.

W dniu 16 kwietnia 2010 r. u syna pozwanego A. K. (2) zdiagnozowano mukowiscydozę.

Pozwany w kwietniu 2010 r. przyjechał do B. poinformować rodziców o chorobie syna oraz o tym, ze jest ona dziedziczna i nieuleczalna. Powodowie byli zdziwieni, poddawali w wątpliwość powagę sytuacji. Skoncentrowali się również na wyjaśnianiu kwestii dalszych losów gospodarstwa. Pozwany poinformował ich, że chce pozostawić

gospodarstwo jako zabezpieczenie majątkowe na wypadek konieczności podjęcia kosztownego leczenia syna. Pozwany był zasmucony brakiem wsparcia i zrozumienia ze strony rodziców. Od tej pory nie dążył już do kontaktu z powodami.

Pozwany chcąc zapewnić synowi opiekę i leczenie najlepszych specjalistów odnalazł w B. klinikę zajmującą się leczeniem mukowiscydozy i w związku z tym podjął decyzję o wyjeździe do Wlk. Brytanii. Pozwany chciał zabezpieczyć rodziców i podjął czynności mające na celu zapewnienie opieki nad gospodarstwem i rodzicami na czas jego pobytu w Wlk. Brytanii. Podjął decyzję o przekazaniu w darowiźnie siedliska najstarszej siostrze, B. oraz wydzierżawieniu gospodarstwa jej mężowi. Starał się postępować tak, aby dodatkowo nie obciążać samopoczucia psychicznego rodziców.

W celu sfinansowania wyjazdu do Wlk. Brytanii pozwany był zmuszony zaciągnąć kredyt. W dniu 10 września 2010 r. M. K. zaciągnęła kredyt w kwocie 29.400 zł a Z. K. (2) kredyt w kwocie 25.526,76 zł. Pozwany nie chciał pozyskać środków ze sprzedaży gospodarstwa, ponieważ szanował wolę rodziców i nie chciał rozdrabniać gospodarstwa, a jednocześnie był przywiązany do ziemi, na której się wychował i wiedział, że rodzicom na niej zależy.

W dniu 28 października 2010 r. pozwany zawarł z P. K. (2) umowę dzierżawy, na podstawie której oddał w dzierżawę na czas nieokreślony nieruchomości objęte księgami wieczystymi Kw nr (...). Dzierżawca zobowiązał się płacić czynsz w wysokości uzyskiwanych dopłat bezpośrednich oraz pokrywać podatki, opłaty i koszty ubezpieczenia nieruchomości. Tego samego dnia pozwany darował swojej siostrze B. K. (2) nieruchomość objętą księgą wieczystą KW nr (...). Na początku lutego 2011 r. pozwany sprzedał też część nieruchomości o powierzchni 1.500 m^2, która była przedmiotem darowizny. Nabywcą był jego kolega.

W październiku 2010 r. pozwany wraz z rodziną wyjechał do Wielkiej Brytanii.

W Wlk. Brytanii pozwany korzystał z nowego numeru telefonu. Nowy numer udostępnił B. K. (2), nie zakazywał jej informowania o nim pozostałych członków rodziny. Siostra B. miała przez cały czas z pozwanym kontakt mailowy i telefoniczny. Znała też jego pierwszy adres zamieszkania w Anglii.

W piśmie z dnia 7 października 2009 r. powodowie oświadczyli o odwołaniu darowizny z dnia 23 marca 2005 r. wskazując, że postępowanie pozwanego względem nich było naganne i rażąco niewdzięczne. Pismo to zostało skierowane do pozwanego na adres B.(...), (...)-(...) K., tj. na adres gospodarstwa rolnego, w którym zamieszkiwali powodowie, i po dwukrotnym awizowaniu powróciło do nadawców z adnotacją „nie podjęto w terminie".

Powódka S. K. od 18 września 2008 r. leczy się w (...) w G. z powodu zaburzeń depresyjnych związanych z trudną sytuacją rodzinną.

W toku wywiadów lekarskich powódka skarżyła się m.in., iż pozwany wraz z żoną wyprowadzili się z gospodarstwa, wyrażała obawę co do dalszych losów gospodarstwa, wskazywała, że konflikt z synem ją zasmucił, jest załamana, zaniepokojona i rozdrażniona.

Z. K. (2) był od 16 stycznia 1980 r. zameldowany na pobyt stały w (...), (...)-(...) K..

Pozwany był do 30 września 2010 r. zatrudniony w (...) S.A. Oddział w Polsce.

Pismem z 6 czerwca 2011 r. powodowie ponownie oświadczyli o odwołaniu darowizny z 23 marca 2005 r., przesyłając to oświadczenie na adres „ (...), K.". Oświadczenie to zostało doręczone pozwanemu wraz z pozwem i pismami procesowymi, w tym pismem z dnia 10 czerwca 2012 r.

Pismem z 29 czerwca 2011 r. powodowie poinformowali pozwanego, że oświadczeniami z 7 października 2009 r. i 6 czerwca 2011 r. odwołali darowiznę z 23 marca 2005 r. oraz zawiadomili go o wystąpieniu z powództwem o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. Pismo to zostało nadane na adres (...) W., B. B., Wlk. Brytania.

W dniu 20 października 2010 r. pozwany i jego żona M. K. udzielili R. K. pełnomocnictwa m.in. do występowania w ich imieniu we wszelkich sprawach majątkowych i niemajątkowych oraz składania oświadczeń i odbioru wszelkiej korespondencji.

Powódka ma obecnie 63 lata, pobiera emeryturę z KRUS, a powód 69 lat, nadal pobiera rentę strukturalną. Łączny dochód powodów wynosi 2.000 zł miesięcznie, z czego wydają na prąd 500 zł/2 mies., wodę 20 zł/mies., gaz 60 zł/ mies., telefon, prasę, TV 150 zł/ mies., nadto w sezonie grzewczym zużywają 5 t węgla po 800 zł/t. Łączne wydatki powodów na media wynoszą ok. 815 zł miesięcznie. Bezpośrednią pracą na roli zajmuje się zięć powodów, P. K. (2). Aktualnie w gospodarstwie nie jest hodowany żaden inwentarz żywy. W razie potrzeby, np. pogorszenia stanu zdrowia, powodom pomagają P. K. (1) i I. W..

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że podstawą prawną roszczenia powodów był art. 898 § 1 k.c. zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już dokonaną jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Podniósł, że odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.). Darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.). Oświadczenie woli o odwołaniu darowizny, aby wywarło swój skutek, winno dojść do obdarowanego w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.), przy czym powinno to nastąpić w terminie roku od dnia powzięcia przez darczyńcę wiedzy o zachowaniu obdarowanego, kwalifikowanym jako rażąca niewdzięczność.

Podniósł, że każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę do odwołania darowizny i każdy z osobna podlega osobnemu przedawnieniu z art. 899 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., III CK 601/03, LEX nr 1084555).

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powodowie B. K. (1) i S. K. upatrywali rażącej niewdzięczności obdarowanego Z. K. (1) w jego następujących zachowaniach: 1) wyprowadzeniu się pozwanego z B., zaniechaniu dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego, zerwaniu przez pozwanego kontaktów z powodami i uniemożliwieniu im kontaktu z wnukami, 2) naruszeniu substancji gospodarstwa przez jego częściową sprzedaż, dzierżawę i darowiznę.

Jeśli chodzi o pierwszą z tych podstaw Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie przez powodów darowizny z dnia 23 marca 2005 r. nastąpiło po upływie roku od powzięcia przez nich wiedzy o postępowaniu pozwanego, które w ich ocenie wyczerpywało znamiona rażącej niewdzięczności. Pozwany wyprowadził się z rodzinnego gospodarstwa 15 sierpnia 2008 r., informując powodów, że podejmuje pracę w banku w P. i nie wróci na gospodarstwo. Było to zatem jasne objawienie woli zaprzestania samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego, przeniesienia dotychczasowego centrum życiowego i radykalnej zmiany sposobu zarobkowania. W ocenie przeciętnego odbiorcy, oceniającego to zachowanie rozsądnie, nie było żadnych obiektywnych przesłanek do wnioskowania, że pozwany powróci do osobistego, bezpośredniego gospodarowania na darowanych mu nieruchomościach. Wprawdzie stan polegający na opuszczeniu przez pozwanego gospodarstwa utrzymywał się następnie przez dalszy czas, mając charakter ciągły, jednak jednoznacznym momentem czasowym, z którym wiąże się wskazana podstawa odwołania darowizny, jest dzień wyprowadzenia się pozwanego z rodzinnego gospodarstwa. Oznacza to, że skuteczne odwołanie darowizny z dnia 23 marca 2005 r. z powodu wyprowadzenia się pozwanego z B. i zaniechania dalszego prowadzenia gospodarstwa rolnego mogło nastąpić do 15 sierpnia 2009 r. Bezspornie powodowie nie złożyli skutecznie pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny w ww. terminie. Za przyjęciem w tej mierze daty początkowej na 15 sierpnia 2008 r. (tj. daty wyprowadzki pozwanego z B.) przemawia, w ocenie Sądu pierwszej instancji argument, że przez okres roku od wyprowadzenia się pozwanego z gospodarstwa powodowie mieli możliwość dokonania właściwej oceny zachowania pozwanego.

Bezskuteczny upływ terminu powodował wygaśnięcie uprawnienia do powoływania się na to zdarzenie. Tolerowanie bowiem tego stanu przez czas dłuższy niż rok wyklucza możliwość jego zakwalifikowania jako rażącej niewdzięczności pozwanego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie nie może być mowy o uniemożliwieniu przez pozwanego złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny przez brak podania adresu jego zamieszkania. Wskazał, że wiedzę o adresie zamieszkania pozwanego (w tym również w Wlk. Brytanii) posiadała B. S., a adres w P. znała również I. W., nadto rodzeństwo i rodzice pozwanego mieli możliwość telefonicznego kontaktowania się z pozwanym i rzeczywiście prowadzili z nim rozmowy telefoniczne (np. K. G. telefonowała do pozwanego jeszcze dzień przed wyjazdem do Wlk. Brytanii, czyli w październiku 2010 r.). Wreszcie też istniał kontakt na imprezach rodzinnych latem2009 r., nadto pozwany odwiedził rodziców w kwietniu 2010 r. informując o chorobie syna. Zawsze też powodowie mieli możliwość wystąpienia z powództwem zawierającym w jego treści stosowne oświadczenie o odwołaniu darowizny oraz równoczesnego wystąpienia o ustanowienie kuratora, któremu sąd doręczyłby pozew zastępujący oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Sąd pierwszej zaznaczył, że powodowie sporządzili wprawdzie pismo z dnia 7 października 2009 r. w którym oświadczyli, iż odwołują darowiznę z dnia 23 marca 2005 r. z tego powodu, że postępowanie pozwanego względem nich jest naganne i rażąco niewdzięczne. Jednakże oświadczenie to nie zostało skutecznie złożone pozwanemu, ponieważ zostało nadane pocztą na adres „B. (...), (...)-(...) K." tj. na adres gospodarstwa rolnego w którym zamieszkiwali powodowie, i po dwukrotnym awizowaniu powróciło do nadawców z adnotacją „nie podjęto w terminie". Pozwany nie miał żadnej możliwości zapoznania się z jego treścią, ponieważ wówczas od ponad roku zamieszkiwał w P.. Nie ma natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, żadnego znaczenia fakt jego dalszego zameldowania w B., ponieważ zameldowanie jest wyłącznie czynnością administracyjną, materialno-techniczną i w żaden sposób nie świadczy o tym, że doręczenia materialnoprawnych oświadczeń woli pod adresem zameldowania są skuteczne. Z. K. (2) nie zamieszkiwał pod adresem, na który powodowie skierowali pismo z 7 października 2009 r., zatem nie miał możliwości zapoznania się z jego treścią, jak tego wymaga art. 61 § 1 k.c. Przekazać mogli mu je tylko powodowie, czego nie uczynili. Ponadto pismo to było spóźnione, ponieważ zostało nadane po 15 sierpnia 2009 r., kiedy upłynął rok od momentu wyprowadzenia się pozwanego z gospodarstwa.

Jeśli chodzi o drugą podstawę odwołania darowizny Sąd Okręgowy zauważył, że okoliczności dotyczące darowizny, wydzierżawienia i sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego powodowie podnieśli po raz pierwszy w piśmie procesowym w piśmie 15 marca 2011 r., doręczonym skutecznie pozwanemu w dniu 10 sierpnia 2011 r. Powoływali się w tej mierze na kolejne odwołanie darowizny, dokonane pismem z 6 czerwca 2011 r. Jednakże i to pismo zostało nadane pod adresem, pod którym pozwany wówczas nie zamieszkiwał, przeto nie mogło być skuteczne. Powodowie wskazywali, że dołączyli powyższe pismo z 6 czerwca 2011 r. do pisma z 7 czerwca 2011 r., które wysłali pełnomocnikowi pozwanego do doręczeń R. K.. Jednakże nie załączyli dowodu doręczenia tego pisma, ani dowodu jego nadania na adres R. K.. W tej sytuacji, za datę jego doręczenia należy, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uznać datę doręczenia temu pełnomocnikowi korespondencji sądowej, zawierającej odpis pisma powodów z 10 czerwca 2011 r., do którego owe odwołanie darowizny stanowiło załącznik tj. 10 sierpnia 2011 r. Odwołanie to dotarło do pozwanego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią i to w terminie określonym w art. 889 § 3 k.c., skoro do darowizny i wydzierżawienia doszło 28 października 2010 r., a do sprzedaży działki o powierzchni 1.500 m^2 w lutym 2011 r.

Nie oznaczało to jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, że odwołanie datowane na 6 czerwca 2011 r. wywarło skutek w postaci odwołania darowizny, ponieważ żadne z zachowań przytoczonych przez powodów nie wypełnia znamion rażącej niewdzięczności.

Postępowanie pozwanego, polegające na wyprowadzeniu się z B. i zaniechaniu osobistej, bezpośredniej pracy na oraz rozluźnienie kontaktów pozwanego z rodzicami także nie mogą być zakwalifikowane, zdaniem Sądu Okręgowego jako „rażąco niewdzięczne" w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W realiach niniejszej sprawy nie wyczerpują też tych znamion czynności polegające na darowiźnie, wydzierżawieniu i sprzedaży części gospodarstwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że wyprowadzka pozwanego wraz z rodziną z B. w sierpniu 2010 r. była wynikiem konfliktu rodzinnego, spowodowanego postępowaniem pozwanych. Był to konflikt pokoleń, wynikający z odmiennych dążeń i aspiracji stron. Jego podłożem był brak akceptacji powodów dla decyzji i planów pozwanego co do

gospodarowania spornym gospodarstwem i sposobu i modelu uprawy oraz dokonywania inwestycji, a także niechęć powodów do poszanowania autonomii decyzyjnej pozwanego i jednocześnie wola ingerowania w sposób prowadzenia gospodarstwa i życie rodzinne syna. Mimo przekazania gospodarstwa pozwanemu jako następcy w drodze darowizny, powodowie a szczególnie B. K. (1), chcieli zachować decydujący wpływ na dalsze jego prowadzenie, zwalczając plany syna, podając w wątpliwość sens i prawidłowość jego decyzji. Tymczasem pozwany jako pełnoprawny właściciel mógł wykonywać prawo własności zgodnie z własnymi planami, z poszanowaniem jedynie ustanowionego w umowie darowizny prawa użytkowania na rzecz powodów i obowiązku zapewnienia im opieki zdrowotnej. Pozwany szanował wolę rodziców i nie chciał im się przeciwstawiać. Jednakże zachowawczy sposób gospodarowania nie spełniał jego oczekiwań, był poniżej jego aspiracji oraz nie zapewniał zysków i poziomu życia, jakiego oczekiwał pozwany i jego rodzina. Negatywne nastawienie powodów do inwestycji i planów pozwanego, mieszanie się do sposobu zarządzania gospodarstwem źle wpłynęło na relacje pozwanego z żoną, a jego małżeństwo zaczęło przeżywać kryzys. M. K. oczekiwała możliwości rozwoju, a jednocześnie źle czuła się wśród powodów, którzy traktowali ją chłodno, zaś B. K. (1) krytykował jej plany rozwoju naukowego i zawodowego (rozpoczęcie studiów na Akademii Medycznej), hołdując patriarchalnemu modelowi rodziny i tradycyjnej roli kobiety jako opiekującej się i wychowującej dzieci, której aspiracje zawodowe winny ustąpić przed prowadzeniem gospodarstwa domowego. Zasadnicze znaczenie miała reakcja rodziców na wiadomość o chorobie syna pozwanego. Powodowie poddawali w wątpliwość chorobę, bagatelizowali ją i oczekiwali głównie stanowiska pozwanego co do dalszych losów gospodarstwa. Pozwany był taką postawą rozżalony, zawiedziony brakiem wsparcia i miał prawo nie szukać kontaktu z rodzicami, którzy zawiedli jego oczekiwania w tak poważnej dla niego sprawie. Nadto następujący kryzys w małżeństwie pozwanego i wola jego żony przeprowadzenia się do P., gdzie małżeństwo będzie miało lepsze szanse rozwoju, a dzieci zapewniony lepszy poziom edukacji spowodowały, że pozwany został postawiony przed wyborem: czy pozostać i gospodarstwie i zarządzać nim zgodnie z wolą rodziców, w sposób nie odpowiadający jego planom i aspiracjom, czy też podążyć za żoną i ratować małżeństwo. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany poświęcił relacje z rodzicami, by ratować własne małżeństwo i spowodowało rozluźnienie kontaktów z powodami. Wyjaśnił jednak przyczyny swojej decyzji rodzicom. Zauważył również, że powodowie pierwsi zerwali porozumienie rodzinne (co do planów budowy szklarni) i nie pozwalali pozwanemu na zmiany w gospodarstwie, uciekając się do szantażu emocjonalnego i stawiając na szali swoje zdrowie. Podkreślił, że zachowanie pozwanego nie wskazuje na jego złą wolę, celową chęć wyrządzenia krzywdy rodzicom, czy też obrażenia, znieważenia ich. Co więcej, pozwany we wszystkich swoich decyzjach starał się uwzględniać wolę rodziców oraz kierować się zabezpieczeniem ich potrzeb. Również powoływana przez powodów jako przejaw rażącej niewdzięczności darowizna siedliska na rzecz córki powodów B. K. (2), jak i wydzierżawienie gospodarstwa zięciowi powodów P. K. (2) w założeniu pozwanego, jak i obiektywnie, służyło dobru powodów. Pozwany pragnął, aby gospodarstwo było nadal czynnie uprawiane, nie chciał go sprzedawać, mimo że miał potrzeby finansowe związane z chorobą syna, wolał na ten cel zaciągnąć kredyt komercyjny. Sprzedaż części nieruchomości o pow. 1.500 m^2 również nie stanowiła złośliwości, czy też celowo nieprzyjaznego kroku względem powodów. Pozwany uczynił to na rzecz kolegi, który znajdował się w potrzebie, a jednocześnie do którego miał zaufanie i wiedział, że powodowie zaakceptują go jako sąsiada. To zaś, że pozwany nie spełniał oczekiwań rodziców nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, uznane za rażącą niewdzięczność. Pozwany zgodził się sprawować opiekę nad rodzicami, ale przy założeniu, że będzie mógł z żoną prowadzić gospodarstwo po swojemu. Okazało się to niemożliwe - wskutek postępowania powodów. Pozwany nie zrezygnował całkowicie z realizacji woli rodziców. Gospodarstwo nadal jest uprawiane, choć przez zięcia powodów, zaś siedlisko pozwany darował swojej siostrze, aby gwarantować rodzicom opiekę i pozostawić dom w rękach rodziny. Zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że powodowie nigdy nie zwracali się do pozwanego o pomoc.

Podsumowując uznał, że nie może być mowy o rażącej niewdzięczności pozwanego względem powodów. Ich oświadczenia o odwołaniu darowizny nie wywarły zatem zamierzonych skutków prawnych i nie kreowały po stronie pozwanego obowiązku zwrotu przedmiotu darowizny, ponieważ okoliczności na które powoływali się powodowie nie wyczerpywały znamion „rażącej niewdzięczności" w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W konsekwencji, pozwany nie był zobowiązany do zawarcia umowy rzeczowej, przenoszącej własność nieruchomości na rzecz powodów.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie również na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu świadczenia condictio causa data causa non secuta), tj. art. 410 § 2 k.c. Podniósł, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się wtedy, gdy nie ma regulacji prawnej, na której można oprzeć roszczenie. Wskazał, że w rozstrzyganej sprawie tak regulacja istnieje – art. 898-900 k.c., a okoliczności faktyczne przytoczone na poparcie żądania zwrotu przedmiotu darowizny jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 § 2 k.c. były tożsame ze zgłoszonego na poparcie żądania opartego na przepisach przewidujących możliwość odwołania darowizny.

Ubocznie Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie nie może być mowy o nieosiągnięciu zamierzonego celu świadczenia. Celem powodów i pozwanego było z jednej strony uzyskanie renty strukturalnej, a z drugiej prowadzenie gospodarstwa. Rentę strukturalną powód otrzymał i nadal ją pobiera. Z kolei gospodarstwo rolne, stanowiące wcześniej własność powodów, nadal jest uprawiane i prawidłowo zarządzane, choć nie przez pozwanego osobiście, tylko przez dzierżawcę. Nadto powodowie nie zwracali się do pozwanego o pomoc, korzystając ze wsparcia B. K. (2) i jej męża. Cel umowy z 23 marca 2005 r. jest zatem realizowany i został osiągnięty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości. Odpierając podnoszony przez powodów zarzut naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c., że zbycie przez pozwanego pod koniec lutego 2011 r. działki o powierzchni 1.500 m^2 oraz dokonane w dniu 28 października 2010 r. darowizna nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) i oddanie w dzierżawę nieruchomości objętych księgami wieczystymi (...) były skuteczne, gdyż nastąpiły przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło skutecznie w dniu 10 sierpnia 2011 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją powodów.

Skarżący podnieśli zarzuty:

1. Naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niewszechstronny, tj.: bez wzięcia pod uwagę przy ocenie zeznań powodów ich podeszłego wieku, właściwości osobistych oraz stopnia wykształcenia; bez wzięcia pod uwagę przy ocenie zeznań powodów sposobu reprezentacji przez pierwszego pełnomocnika i w konsekwencji przyjęcie, że będąca tego wynikiem niespójność stanowiska uprawnia do odmówienia zeznaniom powodów waloru dowodowego; bez wzięcia pod uwagę właściwości osobistych pozwanego; bez uwzględnienia zasad i wartości panujących w rodzinie stron, cechujących model tradycyjnej wielopokoleniowej rodziny wiejskiej i specyfiki podejścia powodów do przedmiotowych nieruchomości;

- poprzez dokonanie oceny dowodów z zeznań świadków i stron przez pryzmat ich zgodności z zeznaniami pozwanego i odmowa wiarygodności osobowym źródłom dowodowym w pozostałej części, niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego;

- poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegający na uznaniu w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, iż wyprowadzka pozwanego z darowanego mu gospodarstwa była wynikiem konfliktu rodzinnego spowodowanego przez pozwanych, którzy jako pierwsi zerwali porozumienie rodzinne co do planowanej przez pozwanego i uzgodnionej z nimi inwestycji; zaprzestanie prowadzenia przez pozwanego darowanego mu gospodarstwa było spowodowane niewprowadzeniem w życie planowanej przez niego inwestycji, której realizację mu powodowie uniemożliwili; brak troski pozwanego o zdrowie i dobrobyt darczyńców oraz niewywiązywanie się z obowiązku opieki nad nimi uzasadniony był tym, iż powodowie nigdy się do pozwanego o tę pomoc i opiekę nie zwrócili; brak kontaktu z powodami i uniemożliwienie im kontaktu z wnukami uzasadniony był tym, iż powodowie sami się z pozwanym nie kontaktowali; że powodowie dowiedzieli się o definitywnym opuszczeniu przez powoda gospodarstwa w dacie jego przeprowadzki do P.; sprzedaż, darowanej nieruchomości nie stanowiła celowo nieprzyjaznego kroku względem powodów, lecz stanowiła ona przejaw troski pozwanego o dobro powodów i

działanie w dobrej wierze w stosunku do nich; pozwany zrealizował cel przedmiotowej umowy darowizny polegający na umożliwieniu uzyskania przez powoda renty strukturalnej i prowadzeniu przez pozwanego gospodarstwa;

- poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów poprzez odrzucenie reguł interpretacji treści zeznań świadków i dokonanie ich oceny w sposób subiektywny i nacechowany własnym światopoglądem Sądu w stopniu przekraczającym granice swobodnej oceny dowodów, co znalazło swój wyraz m.in. w jednoznacznie negatywnej ocenie „patriarchalnego modelu rodziny i tradycyjnej roli kobiety jako opiekującej się i wychowującej dzieci, której aspiracje zawodowe winny ustąpić przed prowadzeniem gospodarstwa domowego (str. 22 uzasadnienia wyroku), którego zwolennikiem w ocenie Sądu pierwszej instancji był powód, bez uwzględnienia charakteru środowiska wiejskiego, z którego się powód wywodzi; jednoznacznie pozytywnej ocenie faktu podjęcia przez żonę powoda kolejnych studiów dziennych, wyprowadzenia się przez nią do P. i powrotów do rodziny jedynie na weekendy, mimo posiadania małych, wymagających opieki dzieci, posiadanego już wykształcenia oraz faktu, iż wraz z pozwanym zobowiązali się oni do prowadzenia darowanego im gospodarstwa, bez uwzględnienia wartości właściwych środowisku, w którym żyły strony postępowania;

- poprzez dokonanie oceny zeznań świadka J. von den B. w sposób nielogiczny i niewszechstronny, tj. pomimo niespójności wewnętrznej zeznań tego świadka;

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 328 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w uzasadnieniu pełnej wykładni umowy darowizny zawartej pomiędzy stronami, tj. pominięcie w treści uzasadnienia: ustosunkowania się do wskazywanego przez obie strony celu umowy, tj. zachowania substancji gospodarstwa; ustosunkowania się do podnoszonego przez powodów powierniczego charakteru tej umowy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnym ustaleniu celu umowy darowizny, w szczególności w nieustaleniu, że celem umowy było zachowanie substancji gospodarstwa (tj. zachowanie go w całości; nieuwzględnieniu przy wykładni umowy zamiaru stron, zdarzeń poprzedzających jej zawarcie (w szczególności spotkania rodzinnego, na którym omawiano przyszłość przedmiotowego gospodarstwa), kontekstu zawarcia umowy, właściwości osobistych i wzajemnych stosunków stron; nieuwzględnieniu przy dokonywaniu wykładni przedmiotowej umowy jej powierniczego charakteru;

- art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa przez pozwanego, jego wyprowadzka i zaniechanie opieki nad powodami nie stanowi rażącej niewdzięczności w rozumieniu tego przepisu; jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że sprzedaż przez pozwanego części nieruchomości darowanej mu przez powodów nie wypełnia znamion rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy; jego niezastosowanie polegające na nieuznaniu za rażąco niewdzięczne uniemożliwienie powodom kontaktu pozwanym i z wnukami, pomimo wyraźnego wskazania przez pełnomocnika tej okoliczności jako osobnego przejawu rażącej niewdzięczności pozwanego;

- art. 899 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, iż moment czasowy, z którym wiąże się podstawa odwołania darowizny i wraz z którym swój bieg rozpoczyna roczny termin na odwołanie darowizny, określony jest jedynie w oparciu o przesłanki o charakterze obiektywnym i jedynie z punktu widzenia przeciętnego odbiorcy oceniającego zachowanie, któremu ma być przypisane znamię rażąco niewdzięcznego, a w oderwaniu od osoby darczyńcy; błędnym uznaniu, iż w przedmiotowej sprawie wymagany ww. artykułem roczny termin na złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny winien być liczony od dnia wyprowadzenia się pozwanego z rodzinnego gospodarstwa, bowiem w ocenie Sądu pierwszej instancji ten właśnie dzień jest dniem, w którym powodowie dowiedzieli się o niewdzięczności obdarowanego;

- art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zdaniem Sądu pierwszej instancji zachowania pozwanego nie miały charakteru rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy oraz poprzez uznanie, że cel świadczenia został osiągnięty.

W konsekwencji wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z wnioskiem powodów. Ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości, w tym o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone wnikliwie i starannie zaś ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny podziela większość ustaleń i rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji, na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmując je jako własne.

Odnosząc się wprost do zarzutów podniesionych w apelacji należy stwierdzić co następuje.

Co do zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że do skutecznego postawienia tego zarzutu skarżący obowiązany jest wykazać, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dopóki więc skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98 (opubl. OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji jeśli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Należy w tym miejscu podkreślić, że strona, która chce podważyć swobodną ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny nawet jeśli jest ona przekonywająca.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszelkie zarzuty powodów w tym zakresie stanowią klasyczną polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd pierwszej instancji. Treść zarzutów i ich rozwinięcie w uzasadnieniu apelacji świadczą jedynie o przekonaniu strony o innej niż przyjął sąd doniosłości dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący nie wskazali w wystarczający sposób przyczyn, dla których dowody z zeznań świadków, czy stron zostały ocenione przez Sąd Okręgowy w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c.

Nie przedstawili argumentów przemawiających za uznaniem, że okoliczności podawane przez pozwanego były niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Ich częściowa sprzeczność, z zeznaniami powodów i świadków zawnioskowanych przez nich nie jest dla nich w żadnej mierze dyskwalifikująca W przypadku, gdy zeznania świadków i stron procesu są przeciwstawne sąd obowiązany jest do dokonania ich krytycznej oceny pod kątem wiarygodności przekazywanych informacji. Sąd Okręgowy podał oraz w wyczerpujący uzasadnił jakim dowodom dał pełną wiarę, a którym odmówił waloru prawdziwości.

W ocenie Sądu Odwoławczego wnioski, który wyprowadził z zebranego materiału dowodowego są logiczne i prawidłowe. Na podstawie zeznań, które obdarzył wiarygodnością wyprowadził wnioski, które z nich wynikają, a które

to stały się podstawy do ustalenia w sprawie stanu faktycznego, do którego zastosowane zostało prawo. Apelujący w żaden sposób nie wykazali, aby Sąd Okręgowy oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

W odniesieniu do argumentów podniesionych w zarzutach apelacji i jej uzasadnieniu stwierdzić należy, że nie ma podstaw do przyjęcia, aby Sąd pierwszej instancji przy ocenie zeznań powodów pominął ich podeszły wiek, właściwości osobiste oraz stopień wykształcenia. Nie budzi wątpliwości, że rodzice powoda są osobami starszymi, które cały życie spędziły prowadząc gospodarstwo rolne przekazane pozwanemu na mocy umowy darowizny. Niewątpliwie konieczność składania zeznań w sprawie sądowej powoduje u nich stres. W ocenie Sądów obydwu instancji nie jest to jednak przyczyną, która dyskwalifikuje prawdziwość zeznań pozwanego albo prowadzi wprost do przyjęcia, że spośród niektórych sprzecznych, podawanych przez powodów informacji, w szczególności w zakresie dat przedstawianych wydarzeń należy wybrać wersję, którą proponuje pełnomocnik apelujących. Sąd Apelacyjny wprawdzie nie znajduje przyczyn, aby uznać, że powodowie podawali sprzeczne informacje w sposób celowy, czy że sprzeczności w nich występujące podważą ich wiarygodność. Jednakże oceniając całokształt podawanych informacji, okoliczność, że zeznania pozwanego w znaczącej części znajdują potwierdzenie w informacjach ustalonych na podstawie innych, osobowych źródeł dowodowych przyjąć należy, że skarżący skutecznie nie podważyli oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji uwzględnił specyfikę podejścia powodów do przedmiotowej nieruchomości, zasady i wartości panujące w rodzinie powodów, w szczególności ich przywiązanie do ziemi. Należy stwierdzić, że postępowanie pozwanego w stosunku do rodziców uwzględniało ich osobisty stosunek do spornej nieruchomości. Uczynił on wiele, aby zachować jej spójność. Przekazał siedlisko w drodze darowizny siostrze B. K. (2) celem zapewnienia rodzicom opieki i bezpieczeństwa, mając na względzie ich podeszły wiek. Wydzierżawił grunty orne mężowi siostry, co zapewnia należytą dbałość o uprawy i zapobiega degradacji gospodarstwa. Jednocześnie rodzice powoda znajdują się w otoczeniu osób bliskich co powinno zwiększać ich poczucie bezpieczeństwa oraz komfort i zapewniać odpowiednią opiekę. Należy podkreślić, że obdarowany może swobodnie dysponować przekazanym mu na własność przedmiotem darowizny i nie może być to traktowane jako przejaw rażącej niewdzięczność wobec darczyńców. Zaznaczyć również należy, jeśli chodzi o sposób gospodarowania nieruchomością, że to rodzice pozwanego, szczególnie ojciec, po dokonaniu darowizny poddawał pod wątpliwość celowość i opłacalność hodowli pomidorów, którą chciał rozpocząć pozwany. Z. K. (2), pomimo że nie był do tego w żaden sposób zobowiązany uszanował jego wolę i prowadził gospodarstwo w sposób tradycyjny wbrew swoim zamierzeniom i planom. Dopiero kryzys w jego małżeństwie będący wynikiem braków perspektyw na przyszłość i konieczność jego ratowania skutkowała opuszczeniem gospodarstwa i przeprowadzeniem się małżonków do P. oraz rozpoczęciem przez pozwanego pracy w banku. Jasnym jest, że rodzice pozwanego dokonując darowizny spornych nieruchomości chcieli, aby syn wraz z rodziną sprowadził się B. J. i zamieszkał tam prowadząc gospodarstwo rolne i sprawując opiekę na nimi. Tożsamy był zamiar pozwanego. Jednakże okoliczności przez niego niezawinione, opisane wyżej, spowodowały, że realizacja tych planów była niemożliwa. Stąd nie ma podstaw do przyjęcia, aby zachowanie pozwanego miało cechy rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala na formułowanie wniosku, iż brak kontaktu powoda z rodzicami można kwalifikować jako rażącą niewdzięczność wobec nich. Motywy przeprowadzki Z. K. (1) do P. nie pozwalają na takowe ustalenie, natomiast jeśli chodzi o wyjazd do Wielkiej Brytanii to stwierdzić należy, że był on bezpośrednią konsekwencją ciężkiej choroby dziecka pozwanego. Nie budzi wątpliwości, że w przypadku przeprowadzenia się za granicę kontakt z rodziną jest utrudniony, jednak rodzeństwo pozwanego dysponuje aktualnym numerem telefonu do pozwanego. Brak podjęcia i nawiązania rozmów pomiędzy rodzicami a pozwanym był konsekwencją opuszczenia gospodarstwa wbrew woli rodziców. Wzajemnych pretensji i niezrozumienia przez rodziców motywów postępowania syna, w tym bagatelizowania przez nich choroby wnuka. Sprzedaż niewielkiej części nieruchomości koledze pozwanego umożliwiła mu natomiast zdobycie środków na wyjazd do Anglii i leczenie syna. Należy podkreślić, że pozwany sprzedał część nieruchomości osobie, którą jego rodzice znają i cenią. Sąsiedztwo w żaden sposób nie zakłóciło życia powodów, a powierzchnia o którą uszczuplone zostało gospodarstwo rolne jest nieistotna w kontekście prowadzenia na nim działalności rolniczej i zachowanie substancji całej nieruchomości. Jeśli natomiast chodzi o zrealizowanie celu darowizny, to dalsze prowadzenie gospodarstwa

rolnego oraz uzyskania przez powoda renty strukturalnej nie należy to do elementów przedmiotowo istotnych umowy darowizny.

Co do przyjęcia przez Sąd Okręgowy negatywnej oceny patriarchalnego modelu rodziny oraz jednoznacznie pozytywnej oceny faktu podjęcia przez żonę pozwanego studiów dziennych stwierdzić należy, że nie sposób odczytać z uzasadnienia zaskarżonego wyroku konkluzji, do której doszedł pełnomocnik pozwanych. Okoliczność, że powód negatywnie oceniał okoliczność decyzji podjęcia przez żonę pozwanego studiów i chęci kształcenia się wynika pośrednio z jego zeznań (k. 602).

Wbrew zarzutom skarżących Sąd pierwszej instancji zasadnie obdarzył zeznania świadka J. von den B., matki żony pozwanego przymiotem wiarygodności. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego miała ona szczegółowe informacje co do projektowanej przez pozwanego szklarni i hodowli pomidorów na etapie, w którym realizacja zamierzenia była realna. Później w sytuacji, gdy pozwany zaczął prowadzić gospodarstwo rolne i zdał sobie sprawę, po rozmowach z powodem, że planowana hodowla i związana z tym budowa szklarni będzie niemożliwa oraz że na tym tle niemożliwe jest zawarcie z rodzicami konsensu przestał informować teściową. Uzasadnione jest również przyjęcie domniemania, że małżonkowie będąc w trudnej życiowej sytuacji i próbując sobie z nią poradzić samodzielnie nie zwierzali się rodzicom żony pozwanego, którzy zaangażowali się początkowo w pomoc córce, jako że sprzeciw powodów był dla nich zaskoczeniem oraz rzeczą, do której trudno się było pozwanemu przyznać w świetle wcześniejszych ustaleń.

Mając powyższe na względzie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ocenić należy jako chybiony.

Bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy 328 k.p.c. oraz art. 65 § 2 k.c. zasadzające się na przyjęciu przez skarżących koncepcji, że celem umowy darowizny dającym się wyinterpretować ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego było zachowanie substancji gospodarstwa rolnego oraz że umowa darowizny miała powierniczy charakter.

Odnosząc się do opisanych zarzutów stwierdzić należy, ze zasadniczą cechą darowizny jest jej nieodpłatność; należy przez nią rozumieć brak ekwiwalentu ekonomicznego jako odpowiednika świadczenia darczyńcy. Nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny konkretny, zindywidualizowany motyw dokonanego nieodpłatnie przysporzenia. Przyczyna prawna (causa donandi) jest bowiem stypizowana i identyczna dla wszystkich wchodzących w grę przypadków. Tylko zatem tak pojmowany motyw typowy darczyńcy, w którym ujawnia się zamiar nieodpłatnego przysporzenia korzyści majątkowej, w konkretnych relacjach umownych ma prawną relewancję (jedynie z takim zastrzeżeniem można by się zgodzić z tezą wyr. NSA z 17.5.2006 r., II FSK 716/05, niepubl., określającą motyw działania świadczeniodawcy jako istotną przesłankę odróżniającą darowiznę od nieodpłatnej renty). Motywy indywidualne dokonywanego przysporzenia bywają natomiast mocno zróżnicowane: czysto altruistyczne, wynikające z powinności natury moralnej czy wreszcie uzasadnione określonymi racjami gospodarczymi. Świadczenia podyktowane motywami wynikającymi z zasad współżycia społecznego (obligatio naturalis), nawet jeżeli brak było intencji dokonania darowizny, muszą być uznane za skuteczne jako oparte na ważnej podstawie prawnej. Ocena motywów działania darczyńcy będzie miała znaczenie w sytuacjach, o których mowa w art. 901 k.c. (dopuszczalność rozwiązania umowy darowizny ze względu m.in. na pobudki darczyńcy) oraz art. 902 k.c. (por. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450-1088. Tom II, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, Rok wydania: 2011, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 6).

W konsekwencji wskazać należy, że zachowanie substancji gospodarstwa rolnego i jak wywodzą skarżący powierniczy charakter umowy nie może być traktowany jako cel umowy darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. i art. 65 § 2 k.c. Nie są to bowiem jej elementy przedmiotowo istotne. Zachowanie substancji gospodarstwa rolnego zostało wyczerpująco rozważone przez Sąd Okręgowy w kontekście rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. oraz wyższych partiach niniejszego uzasadnienia, również pod względem nadmiernej, nieuprawnionej ingerencji powodów w sposób prowadzenia gospodarstwa. Natomiast próbę wyinterpretowania z umowy darowizny jej powierniczego charakteru należy traktować jako zupełnie nieuprawnioną i nie znajdujące uzasadnienia w przepisach prawa. Wręcz

przeciwnie po dokonaniu darowizny nieruchomości obdarowany, który nie został obciążony poleceniem ma prawo postępować z rzeczą swobodnie, jako będącą jego własnością. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy pozwany po zawarciu umowy darowizny był jedynie związany ustanowieniem na rzecz powodów ograniczonego prawa rzeczowego, to jest użytkowania.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 898 § 1 k.c. Jak wspomniano szczegółowo wyżej, przy omawianiu zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.c. zaprzestanie prowadzenia gospodarstwa osobiście przez pozwanego, jego wyprowadzka do P. są w realiach rozstrzyganej sprawy usprawiedliwione okolicznościami będąc w dużej części pochodną zachowania samych powodów, którzy uniemożliwili pozwanemu realizację jego zamierzeń co do zmiany profilu produkcji w gospodarstwie rolnym. Nie może być uznana za rażącą niewdzięczność. Zachowanie pozwanego świadczy równocześnie o tym, że celem, który mu przyświecał przy darowiźnie siedliska oraz wydzierżawieniu gospodarstwa rolnego jednej z córek powodów i jej mężowi była troska o rodziców i zamiar zapewnienia im opieki. Substancja gospodarstwa rolnego została zachowana. Zrozumiały jest żal i rozgoryczenie powodów, którzy chcieli by bezpośrednią pieczę nad gospodarstwem sprawował pozwany. Jednak omówione wyżej okoliczności przez nich zawinione oraz fakty obiektywne, to jest kryzys w małżeństwie pozwanego oraz przede wszystkim choroba jego dziecka, które spowodowały przeprowadzkę do P., a później do Wielkiej Brytanii są główną przyczyną braku kontaktu powodów z wnukami. Należy również podkreślić, że powodowie nie dążyli, pomimo możliwości do kontaktu z synem. Nie okazywali mu zainteresowania, po wyprowadzeniu się ze spornej nieruchomości nie dążyli do wypracowania wzajemnego porozumienia w zaistniałych okolicznościach.

Co do zarzutu naruszenia art. 899 § 3 k.c. należy wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że powodowie uchybili rocznemu terminowi zawitemu do odwołania darowizny z powodu opuszczenia przez pozwanego gospodarstwa rolnego. Zdawali sobie sprawie, że opuszczenie przez pozwanego gospodarstwa jest ostateczne i że termin do odwołania darowizny należy liczyć od 15 sierpnia 2008 r. Przemawia za tym okoliczność, że pierwsze oświadczenie o odwołaniu zostało przez nich złożone w dniu 7 października 2009 r. czyli z relatywnie niewielkim opóźnieniem od upływu z dniem 16 sierpnia 2009 r. omawianego terminu. Termin ten nie podlega przywróceniu. Powodowie więc nie mogli uczynić wymienionego faktu skuteczną podstawą odwołania darowizny. Abstrahując od tego opuszczenie gospodarstwa rolnego z zapewnieniem nad nim pieczy przez innych członków rodziny stron, w ocenie Sądu obydwu instancji, nie wypełniało znamion rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.

Co do naruszenia art. 410 k.c. decydującym jest wskazanie, że Sąd Okręgowy nie miał obowiązku rozważania wykazania przez skarżących przesłanek koniecznych dla zastosowania powołanej instytucji nienależytego świadczenia. Należy bowiem podzielić stanowisko przytoczone przez Sąd pierwszej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wraz z przywołanym tam orzecznictwem, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym art. 410 k.c. stosuje się wtedy gdy nie ma regulacji prawnej, na której można oprzeć roszczenie. W rozstrzyganej sprawie podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 898 k.c. w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. W tym stanie rzeczy zbędnym było rozważanie roszczenia powodów przy zastosowaniu art. 410 k.c. Nie budzi przy tym wątpliwości, że okoliczności faktyczne podawane przez powodów na uzasadnienie roszczeń na obydwu podstawach prawnych były tożsame. Ich rozróżnianie przez pełnomocnika należy ocenić jako pozorne, poczynione jedynie na użytek postępowania, w wyniku podjętej taktyki procesowej. Nie jest również tak jak wywodzi pełnomocnik skarżących, że obowiązek rozważenia przesłanek nienależytego świadczenia powstaje w sytuacji, gdy po przeprowadzeniu postępowania Sąd uzna, że zarzucane zachowania nie wchodzą w zakres pojęcia rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. W takim bowiem przypadku pogląd o niemożności konstruowania roszczenia na podstawie art. 405 i nast. k.c. w przypadku, gdy istnieje podstawa prawna roszczenia i przy tożsamych okolicznościach faktycznych nie miałby praktycznego znaczenia.

Podsumowując, po rozważeniu zarzutów podniesionych przez powodów w apelacji stwierdzić należy, że okazały się one niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zasądzonych od powoda na rzecz pozwanej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. i § 6 ust. 1 pkt 6 w zw.

z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSA Jerzy Geisler SSA Jacek Nowicki SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga